

Sygn. akt I ACa 779/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Rafał Dzyr (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO (del.) Bartosz Pniewski
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. D.

przeciwko Skarb Państwa - Dyrektor Aresztu Śledczego w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 lutego 2019 r. sygn. akt I C 1966/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Rafał Dzyr SSO (del.) Bartosz Pniewski

Sygn. akt I ACa 779/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 26 lutego 2019 r., sygn. akt I C 1966/16, po rozpoznaniu sprawy z powództwa G. D. przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w K. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę:

- I. umorzył postępowanie w zakresie żądania przeproszenia powoda i zapłacenia kwoty 5.000 złotych na cel społeczny;
- II. oddalił powództwo o zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł;
- III. nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. D. jest osobą niewidomą od urodzenia. Posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Powód przebywał w Areszcie Śledczym w K. od dnia 23 sierpnia 2015 r. do dnia 15 września 2016 r., kiedy to został zwolniony za poręczeniem majątkowym wpłaconym przez syna.

W dniach od 1 do 28 lutego 2018 r. została przeprowadzona wizytacja okresowa Aresztu Śledczego w K. dotycząca okresu od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. Jej wyniki wskazywały na prawidłowe funkcjonowanie i realizowanie zadań kontrolowanej jednostki. Opieka medyczna nad osadzonymi była realizowana na bieżąco. Każdy z osadzonych w wypadku wystąpienia u niego jakichkolwiek schorzeń, czy dolegliwości miał możliwość kontaktu z lekarzem, który decyduje o sposobie i kierunku leczenia. Osadzeni po przyjęciu do Aresztu Śledczego byli informowani o przysługujących im prawach i ciężących na nich obowiązkach, ponadto mieli możliwość zapoznania z obowiązującym w jednostce porządkiem wewnętrznym, którego treść jest im udostępniona w celach.

Standard cel wieloosobowych nie był wysoki. Cele były utrzymane w czystości i porządku. Każda cela była wyposażona zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem w łóżka, stolik, krzesła, szafkę itp. Ponadto, w każdej celi znajdował się wydzielony kącik sanitarny z bieżącą zimną i ciepłą wodą, skanalizowany, zapewniający intymność podczas wykonywania codziennych czynności higienicznych. Dostęp osadzonych do tych urządzeń nie był ograniczany. W jednostce na bieżąco były dokonywane przeglądy wszystkich pomieszczeń, zarówno pod względem technicznym, jak i sanitarnym. Wszyscy osadzeni w areszcie posiadali miejsce do spania wyposażone w materace, pościel, koc i poduszkę. Bielizna pościelowa wymieniana była regularnie co dwa tygodnie, bielizna osobista co tydzień, a odzież i obuwie zgodnie z regulującymi te kwestie przepisami. Osadzeni otrzymywali ponadto środki higieny osobistej i do utrzymania w czystości pomieszczeń. Osadzeni korzystali regularnie z łaźni, w której co najmniej raz w tygodniu mieli ciepłą kąpiel, przy czym porządek wewnętrzny przewidywał dwie kąpiele w tygodniu trwające po 10 minut.

W czasie wizytacji jednostki osadzeni nie zgłaszali się na rozmowę indywidualną. Takie rozmowy są przeprowadzane ze skazanymi, którzy wcześniej zgłaszają się na każdym posiedzeniu Sądu w Areszcie Śledczym, które odbywają się regularnie co dwa tygodnie. Osadzeni nie wnosili uwag dotyczących warunków, w jakich przebywają i stosowanych wobec nich metod wychowawczych podczas odbywania kary. Żaden ze skazanych nie żalił się na niewłaściwe traktowanie przez funkcjonariuszy.

W celach Aresztu Śledczego w K. znajdowały się otwierane okna i kratki wentylacyjne z wentylacją grawitacyjną lub mechaniczną. Prowadzone w latach 2015-2016 kontrole okresowe przewodów kominowych wykazały, że wentylacja jest sprawna.

W trakcie osadzenia w Areszcie Śledczym w K. powód nie zgłaszał żadnych skarg dotyczących warunków, w jakich przebywał, skarg na współosadzonych i personel więzienny lub brak dostępu do lekarza. Powód przebywał w różnych celach kilkuosobowych. Był traktowany tak samo, jak inni osadzeni; nie stosowano wobec niego szczególnego trybu postępowania, czy udzielania mu pomocy. W sytuacji, gdy powód prosił o pomoc, to funkcjonariusze starali się mu jej udzielić, chyba że przepisy i warunki nie pozwalały na takie działania, jakich oczekiwał G. D.. Funkcjonariusze nie byli specjalnie przeszkoleni i nie mieli doświadczenia w kontaktach i postępowaniu z osadzonymi, którzy są niewidomi. Powód nie miał zapewnionego dłuższego, niż inni osadzeni czasu na spożywanie posiłków, czy korzystanie z łaźni, często korzystał z pomocy współosadzonych, gdy nie był w stanie zdążyć z wszystkimi czynnościami, z uwagi na swą niepełnosprawność.

Powód przebywał w kilku celach, gdzie zawsze liczba osadzonych była mniejsza, niż ich dopuszczalna liczba na celę. Powód przy wyjściu na spacer, do kaplicy lub do lekarza prosił współosadzonych o pomoc w dotarciu na miejsce, a oni najczęściej zgadzali się na wspólne wyjście i pomagali powodowi. Pracownicy służby więziennej odmawiali wychodzenia z powodem, tłumacząc że nie mogą dotykać osadzonych. W bibliotece nie było książek przeznaczonych dla osób niewidomych i powód nie mógł nic czytać, nie było też organizowanych dla niego zajęć, czy rozrywek adekwatnych do jego poziomu sprawności.

Powód jest zarażony bakterią gronkowca złocistego, a od 2018 r. leczy się psychiatrycznie.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione dokumenty prywatne i urzędowe, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była przedmiotem zarzutów stron postępowania. Ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy poczynił także na podstawie części zeznań świadków A. S. i N. G. oraz przesłuchania powoda G. D., które były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w zakresie braku zorganizowanie specjalnej pomocy i świadczeń w Areszcie Śledczym w K. dla powoda, jako osoby niewidomej. Zeznania świadków i przesłuchanie powoda nie zostały uznane za wiarygodne w zakresie, w jakim dotyczyły złego stanu technicznego i higienicznego cel, łaźni, braku wystarczającej opieki medycznej i problemów z posiłkami, gdyż zarówno powód, jak i świadkowie, będący osobami wspólnie z nim osadzonymi nigdy nie zgłaszali uwag, co to wskazywanych nieprawidłowości. Nie toczyło się również żadne postępowanie co do niewłaściwego zachowania służby więziennej wobec powoda. Z przeprowadzonej w lutym 2018 r. wizytacji sędziego penitencjarnego wynikało, że warunki panujące w Areszcie Śledczym w K. spełniały wymagane normy i władze starały się je poprawiać. W okresie, gdy powód był osadzony, zarówno cele, jak i łaźnie, były wyposażone w niezbędne sprzęty, prawidłowo działały przewody wentylacyjne, nie było problemów z korzystaniem z pomocy lekarzy. Istotnym dla oceny dowodów osobowych pozostawał fakt, że świadek N. G. nawet nie przebywał z powodem w jednej celi, a wspólnie z powodem w areszcie przebywał jedynie 22 dni, spotykając powoda na spacerach. Zatem nie mógł mieć wiedzy o rzeczywistych warunkach osadzenia powoda.

Powód nie udowodnił także, aby do zakażenia bakterią gronkowca złocistego doszło w Areszcie Śledczym w K., jak również by na skutek pobytu w nim doznał urazów psychicznych. Przedłożona dokumentacja z leczenia powoda wskazywała jedynie na to, że powód jest zarażony bakterią i leczy się psychiatrycznie. Powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy, a dowód taki jest konieczny do który stanowiłby o powiązaniu złego stanu zdrowia wprost z osadzeniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ponieważ powód cofnął pozew w części dotyczącej żądania przeproszenia, które miało zostać zamieszczone na stronie (...) oraz w zakresie zasądzenia kwoty 5.000 zł na wskazany cel społeczny, a pozwany wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu, Sąd Okręgowy w punkcie I wyroku umorzył postępowanie w zakresie tych dwóch żądań, w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c.

Powód ostatecznie domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w związku z naruszeniem przez pozwanego jego dóbr osobistych podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K.. Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w K. w kontekście ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda, w związku z jego osadzeniem i pobytem w tym Areszcie Śledczym był art. 448 k.c., w zw. z art. 417 § 1, art. 23 oraz 24 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek zapewnienia przez organy państwa godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w przepisach międzynarodowych, jak i krajowych o randze konstytucyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06). Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności zaliczono do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a działania naruszające te dobro mogą skutkować

odpowiedzialnością Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 roku, IV CSK 603/11). Krzywdę stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, który wywołany jest m.in. rozstrojem zdrowia. Skutek powyższy może przejawiać się fizycznymi dolegliwościami i psychicznymi cierpieniami związanymi bezpośrednio ze stanem zdrowia, ale także ich dalszymi następstwami, jak odczuwanym dyskomfortem w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W świetle art. 361 § 1 k. c. do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest zaistnienie trzech elementów: zdarzenia wywołującego szkodę, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Zgodnie z powołanymi przepisami, to na powódzie ciąży obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz że poniósł w związku z tym szkodę. Z uwagi na domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych ciężar wykazania braku bezprawności spoczywał na pozwanym. W myśl zaś art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei zgodnie z art. 417 § 1 k.c., Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest więc niezależna od winy podmiotu realizującego tę władzę. Oznacza to, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oparte jest na samym tylko bezprawnym naruszeniu tego dobra, przy czym ciężar udowodnienia, że doszło do naruszenia dobra osobistego spoczywał na powódzie, pozwanego zaś obciążał dowód, że naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne (art. 24 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia takich jego dóbr osobistych, jak zdrowia, prawa do humanitarnego traktowania, czci, godności, poczucia własnej wartości. Powód podczas swojego pobytu w Areszcie Śledczym w K. w okresie od dnia 23 sierpnia 2015 r. do dnia 15 września 2016 r. miał zapewnione właściwe warunki osadzenia i nie był traktowany gorzej od pozostałych osadzonych. Okoliczności, na które wskazał powód, takie jak zbyt niskie temperatury i brud w pomieszczeniach, w których przebywał, jak również niewłaściwe wyposażenie tych pomieszczeń, nie zostały przez powoda wykazane. Poza tym nie wykazał, aby wskutek przebywania w niewłaściwych warunkach w Areszcie Śledczym w K. faktycznie doszło do pogorszenia, czy zagrożenia jego zdrowia. Powód, tak jak pozostali osadzeni, nie był pozbawiony dostępu do świadczeń medycznych, których zasady udzielania określone są w art. 115 k.k.w., zatem nie można mówić o naruszeniu dobra osobistego w postaci prawa do ochrony zdrowia. Stan zdrowia osadzonych w razie potrzeby jest oceniany przez lekarzy, którzy stosują leczenie i zabiegi na miejscu, a w przypadku pogorszenia się stanu zdrowia osadzonego są zobowiązani podjąć wszystkie dostępne procedury medyczne, a w razie konieczności zlecić umieszczenie go w szpitalu poza aresztem. Powód nie wykazał, aby odmówiono mu jakichkolwiek niezbędnych świadczeń medycznych, bądź na skutek ich wadliwego udzielania w Areszcie Śledczym w K. doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia. Dyskomfort psychiczny związany z osadzeniem, brakiem kontaktu z rodziną, znoszenie warunków bytowych znacznie mniej komfortowych, niż na wolności nie jest jednoznaczne z naruszeniem czci i godności osadzonego, ani jego zdrowia psychicznego, czy prawa do jego ochrony i nie jest skutkiem działań pozwanego, ale jest oczywistą konsekwencją osadzenia powoda i pozbawienia wolności. Takie negatywne odczucia towarzyszyłyby powodowi także wtedy, gdyby był osobą całkowicie zdrową. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, też, aby w inny sposób doszło do bezprawnego naruszenia przez pozwanego czci, godności i poczucia własnej wartości powoda. Z zeznań świadków i samego powoda wynika, że w okresie osadzenia przebywał on w kilku różnych celach. Jednocześnie nie wynika z nich, które konkretnie były to pomieszczenia, jak długo powód w nich przebywał, jakie panowały w każdym z nich warunki, czy wszędzie były tak samo zorganizowane sanitariaty, postawione te same meble itp. Wykazanie tych faktów, zgodnie z regułą dowodową wynikającą z art. 6 k.c., obciążało powoda, a nie pozwanego, wobec czego Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku powoda o zobowiązanie pozwanego do dostarczenia żądanego przez powoda materiału dowodowego. Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie wykazał, by nie był w stanie samodzielnie zgromadzić dowodów, co uzasadniałoby działanie Sądu w celu uzyskania dowodów w sprawie (art. 250 § 1 k.p.c. in fine). Materiał dowodowy zaoferowany przez powoda nie pozwalał na ustalenie, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód i świadkowie jedynie bardzo ogólnikowo opisali warunki, w jakich przebywał powód i w sposób subiektywny dokonali oceny warunków panujących w areszcie. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że niewątpliwie samo osadzenie jest znaczną dolegliwością powodującą, że miejsce jego realizacji jest przez osadzonych postrzegane i kojarzone źle, co przy

relatywnie niskim standardzie tych obiektów, mogło spowodować, że świadkowie skłonni byli podkreślać wszelkie niewygody i ograniczenia, które towarzyszyły im w trakcie osadzenia. Jak wynika z przedłożonych dokumentów, warunki sanitarno-bytowe, jakie panowały w celach i na terenie samego aresztu, były dobre, pomieszczenia miały prawidłową wentylację, nie były zawilgocone i miały niezbędne wyposażenie, spełniały wszystkie przewidziane prawem normy, jakkolwiek ich standard niewątpliwie odbiegał od wyposażenia, np. hotelu niższej klasy. Powód mógł korzystać z sanitariatów i środków higienicznych, miał prawo do kąpieli dwa razy w tygodniu i otrzymywał środki czystości i do mycia. Personel medyczny udzielał osadzonym wymaganej pomocy i prowadził niezbędne leczenie. Z zeznań świadków wynika, że powód korzystał ze spacerów prawie codziennie, co prowadziło do wniosku, że w rzeczywistości poruszanie się powoda po terenie aresztu nie było ograniczone bardziej, niż w przypadku pozostałych osadzonych.

Z uwagi na swą niepełnosprawność, powód również na wolności napotykał ograniczenia w swobodnym poruszaniu się. Koniecznym stało się dokonanie oceny, czy na skutek działań pozwanego doszło do ograniczenia praw powoda, jako osadzonego, wobec niezapewnienia mu możliwości korzystania z wszystkich praw przysługujących osobom odbywającym karę pozbawienia wolności i tymczasowo aresztowanym. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, aby tak było. Wprawdzie w trakcie tymczasowego aresztowania pobyt powoda nie został zorganizowany w szczególny sposób, uwzględniający warunki postępowania z osobami niewidomymi, ale w praktyce powód mógł korzystać ze wszystkich uprawnień, w takim samym zakresie, jak pozostali osadzeni. Powyższe wnioski potwierdza okoliczność, że w trakcie osadzenia G. D. nie zgłaszał żadnych uwag co do warunków odbywania aresztu, a zatem nie sposób uznać, że nie mógł korzystać z przysługujących mu świadczeń, albo aby był źle traktowany lub istotnie gorzej, niż pozostali osadzeni oraz gorzej od nich znosił panujące w areszcie warunki. Skoro powód twierdził, że naruszenia były tak liczne i znaczne, to niezrozumiałym było nieskładanie przez niego skarg, czy wniosków o zmianę warunków, w jakich przebywał i nie podejmowanie w okresie około roku osadzenia żadnych czynności celem poprawy tych warunków. Powód był traktowany, jak każdy inny osadzony. Wprawdzie nie miał żadnych przywilejów lub lepszych warunków wynikających z jego niepełnosprawności, jednak nie świadczy to o bezprawności działań pozwanego wobec powoda. Funkcjonariusze Służby Więziennej nie mieli obowiązku odmiennego traktowania osadzonych z niepełnosprawnościami, nie byli również szkoleni w pomocy takim osobom. Stąd powód musiał korzystać z pomocy osób wspólnie z nim osadzonych w jednej celi, którzy jak wynika z zeznań świadków, chętnie mu pomagali, więc nie był pozostawiony sam, bez żadnego wsparcia. W ocenie Sądu Okręgowego korzystanie z takiej pomocy samo w sobie nie świadczy o niczym nagannym, nie jest dowodem potwierdzającym, że gdyby nie pomoc współosadzonych, to powód nie uzyskałby ze strony personelu niezbędnego wsparcia i byłby pozbawiony należnych mu świadczeń. Jest to tylko hipotetyczne założenie, które nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, skoro faktycznie powód w takiej sytuacji się nie znalazł. Sam powód w trakcie przesłuchania przyznał, że Służba Więzienna reagowała na jego prośby i pytania, funkcjonariusze, kiedy mogli, to pomagali mu, chyba, że z uwagi na ograniczenia przepisami i infrastrukturą więzienną nie mogli spełnić żądań powoda. Powód nie wykazał przy tym, by były to inne ograniczenia, niż w przypadku pozostałych osadzonych. Również świadek A. S. potwierdził, że nie pamięta takiej sytuacji, by powód o coś prosił i nie zostało to wysłuchane. Z kolei świadek N. G. potwierdził korzystanie przez powoda ze spacerów prawie w każdy dzień. W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby rzeczywiście doszło do naruszenia przez pozwanego jego dóbr osobistych. Zgodnie z art. 221 a k.k.w., poruszanie się tymczasowo aresztowanych po terenie aresztu śledczego, nauczanie i zatrudnienie, bezpośrednie uczestniczenie w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauczaniu religii oraz korzystanie z widzeń, spacerów, kąpieli, zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu, a także ich udział w czynnościach procesowych, odbywa się z uwzględnieniem konieczności zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, a zatem nie jest w pełni swobodne i może podlegać ograniczeniom. Wszelkie ewentualne niedogodności przebywania powoda w Areszcie Śledczym w K. związane były z samym pozbawieniem wolności w wyniku tymczasowego aresztowania i warunkami jakie obowiązują w tego typu placówkach, które rzeczywiście były trudniejsze dla niego jako osoby niewidomej, jednak nie było to wynikiem bezprawności działań pozwanego. Nie zostały także wykazane twierdzenia powoda, by był on w jakikolwiek sposób szykanowany przez personel aresztu śledczego, obrażany określeniem „ślepy”, czy traktowany w inny bezprawny sposób uzasadniający jego żądanie zapłaty zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych powoda. Mając to

na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., oddalił powództwo o zapłatę zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł, uznając je za bezzasadne.

Sąd Okręgowy uznał, że charakter sprawy, fakt że powód był zwolniony od kosztów sądowych i jego ogólna sytuacja życiowa uzasadniały zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. oraz odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu.

Powód w apelacji wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w punkcie II przez uwzględnienie apelacji, tj. o zasądzenie kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód zarzucił:

- naruszenie art. 232 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji nieprzyjęcie, że warunki, w którym powód, będąc niewidomym, odbywał areszt, były niedostosowane do tego rodzaju niepełnosprawności,
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. przez uznanie, że powód nie udowodnił, że na skutek przebywania w niewłaściwych warunkach i braku właściwej pomocy ze strony personelu zakładu karnego doszło u powoda do pogorszenia sytuacji zdrowotnej,
- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, w związku z czym, na podstawie art. 380 i 382 k.p.c., wniósł o dopuszczenie dowodu opinii biegłych lekarzy na okoliczność okresu i okoliczności, w jakich doszło do zakażenia gronkowcem złocistym oraz dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność, czy pobyt powoda w Areszcie spowodował niego problemy ze zdrowiem psychicznym oraz jak przebiegało leczenie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny przyjął za własne, z tym, że z niektórych ustaleń wysnuł odmienne wnioski niż Sąd pierwszej instancji.

Apelacja została ograniczona do wątków naruszenia dwóch dóbr osobistych: zdrowia i godności.

Odnosnie pierwszego dobra osobistego powód stwierdził że pobyt w Areszcie Śledczym doprowadził u niego do rozstroju zdrowia na skutek zakażenia gronkowcem złocistym oraz powstania problemów psychicznych, wymagających leczenia psychiatrycznego. Powód wykazał, że jest zakażony gronkowcem złocistym oraz, że leczy się u lekarza psychiatry. Nie wykazał jednak, że pozwany odpowiada za zakażenie go gronkowcem lub, że sposób odbywania tymczasowego aresztowania jest przyczyną rozstroju zdrowia psychicznego. Wykazanie tych przesłanek było zaś konieczne do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego. Ich zbadanie wymagało wiedzy specjalnej. W związku z tym, powód powinien był złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy specjalizujących się w zakażeniach gronkowcem złocistym i biegłego lekarza psychiatry. Powód był reprezentowany przed Sądem pierwszej instancji przez pełnomocnika, którym był radca prawny. Miał zatem zapewnioną profesjonalną pomoc prawną. Został również w całości zwolniony od kosztów sądowych. Zarządzeniem Przewodniczącego Sądu z 12.04.2017 r. (k. 108 – 109) pełnomocnik powoda został zobowiązany do złożenia w terminie dwóch tygodni pisma procesowego, w którym miał ustosunkować się do odpowiedzi na pozew i przedstawić wszystkie ewentualne nowe twierdzenia, zarzuty, wnioski i dowody pod rygorem pominięcia później złożonych. Pełnomocnik powoda w piśmie z 23 maja 2017 r. (k. 115-16) nie zgłosił żadnych nowych wniosków dowodowych. Sąd Okręgowy ponownie zobowiązał pełnomocnika powoda do zgłoszenia wniosków dowodowych na rozprawie w dniu 8 lutego 2018 r. w terminie dwóch tygodni pod rygorem pominięcia później zgłoszonych. Powód w piśmie z dnia 13 lutego 2018 r. wniósł jedynie o dopuszczenie

dowodu ze świadków - osób z nim osadzonych. Powód aż do zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji nie zdecydował się na złożenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy. Zebrany materiał dowodowy nie wystarczał do poczynienia przez Sąd Okręgowy tak daleko idących ustaleń, jak przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za zakażenie powoda gronkowcem złocistym lub doprowadzenie do bliżej nieokreślonego rozstroju zdrowia psychicznego. Powołanie się w apelacji na art. 380 k.p.c. nie mogło odnieść skutku, z uwagi na bierność procesową pełnomocnika powoda w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji. Zaś dysponując materiałem dowodowym, pozbawionym opinii biegłych lekarzy Sąd Okręgowy nie mógł pozwanemu przypisać naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest zdrowie.

W tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż to uczynił Sąd pierwszej instancji, ocenił zarzut naruszenia dobra osobistego, jakim jest godność powoda, w związku z nieuwzględnieniem przez pozwanego podczas pobytu powoda w Areszcie jego niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że:

- powód był od urodzenia niewidomy oraz, że w związku z tym ustalono u niego od 1984 r. stały i znaczny stopień niepełnosprawności, wskazując jednocześnie na konieczność stałej pomocy i opieki ze strony osób trzech (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 15.06.2010 r. - k. 16),
- powód nie był w stanie samodzielnie egzystować w warunkach pozbawienia wolności,
- w ograniczonym zakresie i na zasadach dobrowolności funkcjonariusze pozwanego udzielali powodowi pomocy,
- powód funkcjonował w Areszcie przede wszystkim dzięki dobrowolnej pomocy ze strony współosadzonych,
- wyposażenie cel, w których przebywał powód, nie było dostosowane do ograniczeń i potrzeb osób niewidomych, wyposażenia takiego nie posiadała również łazienka,
- powód nie mógł poruszać się przy pomocy białej laski,
- powód miał wyraźnie utrudnione warunki do spożywania posiłków, z uwagi na system dostosowany do osób pełnosprawnych np. plastikowa zastawa i sztućce),
- biblioteka Aresztu nie dysponowała księgozbiorem napisanym pismem punktowym Braille'a,
- w Areszcie nie obowiązywał regulamin odbywania tymczasowego aresztu lub kary pozbawienia wolności przez osoby niepełnosprawne, a w szczególności niewidome, zaś funkcjonariusze pozwanego brakiem tego typu przepisów uzasadniali brak wystarczającego wsparcia dla powoda w okresie przebywania w Areszcie.

Z przedstawionych wyżej faktów wynika, że na skutek tymczasowego aresztowania powód został „wyrwany” z dobrze sobie znanego otoczenia domowego, w którym miał zapewnioną opiekę i pomoc ze strony rodziny. Następnie został zamknięty z nieznanymi sobie ludźmi w obcym i nieznanym dla siebie środowisku, w żaden sposób niedostosowanym do funkcjonowania w nim osób niewidomych. Powód dowiedział się, że nie może liczyć na wystarczające wsparcie funkcjonariuszy, ponieważ nie posiadają oni w tym zakresie żadnych wiążących procedur i zaleceń. Zatem po przejęciu przez państwo odpowiedzialności nad powodem, państwo to zostawiło go w znacznej mierze na łasce osób przebywających w tej samej celi lub osadzonych, z którymi spotykał się w miejscach wspólnych Aresztu. Taka sytuacja oznaczała dla powoda znaczne utrudnienie w codziennej egzystencji, tym bardziej, że warunki panujące w Areszcie są trudne nawet dla ludzi sprawnych i zdrowych, a nie są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Okres tymczasowego aresztowania wiązał się dla powoda ze strachem o to, jak sobie w tych warunkach da radę i czy nie odbędzie się to kosztem jego zdrowia i życia. Został zmuszony do liczenia na życzliwość i pomoc innych aresztantów. Sytuacja taka musiała być odczuwana jako głęboko upokarzająca. Pozwany nie zapewnił powodowi nawet

tego minimum rozrywki, w postaci dostępu do książki, jak innym, pełnosprawnym osadzonym, z uwagi na brak książek napisanych alfabetem Braille'a. Korzystanie ze spacernika bez białej laski było dodatkowym utrudnieniem i upokorzeniem osoby, mającej świadomość rozbawienia lub politowania ze strony osób obserwujących niezdarne i ostrożne poruszanie się powoda w nieznanym dla niego miejscu.

Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy w art. 4 i 209 przewidują, że osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności ludzkiej. Zakazane jest stosowanie nieludzkiego lub poniżającego traktowania osoby pozbawionej wolności. Zgodnie z art. 212 § 1 pkt 3 k.k.w., przy rozmieszczaniu tymczasowo aresztowanych w celach bierze się pod uwagę w szczególności zalecenia lekarskie, psychologiczne i rehabilitacyjne. Brak jest w Kodeksie uregulowań wprost odnoszących się do tymczasowo aresztowanych osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych. Nie zwalnia to jednak Dyrektora Aresztu Śledczego od zapewnienia warunków zapewniających poszanowanie i ochronę godności aresztowanego. W tym przypadku Dyrektor Aresztu Śledczego bądź powinien wystąpić o umieszczenie powoda w innej placówce, bardziej dostosowanej do rodzaju i stopnia niepełnosprawności powoda, bądź stworzyć w kierowanym przez siebie Areszcie Śledczym warunki uwzględniające techniczne i prawne, które umożliwiłyby zaspokojenie uzasadnionych potrzeb osoby niewidomej. Koniecznym byłoby przeprowadzenie audytu, opisującego konieczne do wykonania zadania, w tym wprowadzenie procedury wewnętrznej, określającej sposób postępowania z osobami niepełnosprawnymi. Brak takich procedur spowodował, że funkcjonariuszom Aresztu Śledczego nie można było przypisać odpowiedzialności za ich nieprzestrzeżenie. Zarazem brak tych procedur pozwolił na postawienie Dyrektorowi Aresztu Śledczego zarzutu nieprzestrzeżenia tych przepisów Konstytucji i Kodeksu karnego wykonawczego, które nakazują władzy publicznej chronienie godności osoby pozbawionej wolności przez stworzenie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych, technicznych i prawnych (regulaminowych), gwarantujących godny pobyt tymczasowo aresztowanych. Niewprowadzenie takiej regulacji prawnej na poziomie Aresztu Śledczego lub przynajmniej przyjęcia zaleceń dotyczących indywidualnego sposobu traktowania powoda z uwagi na niepełnosprawność, oznacza, że bezczynność Dyrektora Aresztu Śledczego naraziła powoda na taki sposób odbywania przez niego tymczasowego aresztowania, które należano potraktować jako poniżające traktowanie. Taki sposób wykonywania przez państwo działań władczych w stosunku do powoda został zakwalifikowany przez Sąd Apelacyjny nie tylko jako zachowanie naruszające dobro osobiste powoda (jego godność), lecz również zachowanie bezprawne, uzasadniające zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda, na podstawie art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c. odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód nie wykazał naruszenia drugiego dobra osobistego – zdrowia i w tym zakresie przegrał proces. Powód był pozbawiony wolności przez ponad rok i w tym czasie przebywał w warunkach nieuwzględniających rodzaju i stopnia jego niepełnosprawności. Niedogodności te zostały jednak złagodzone na skutek pomocy, której udzielili mu niektórzy funkcjonariusze oraz współosadzeni oraz okazanej przez nich życzliwości. Nie sposób również pominąć faktu, że powód znalazł się w Areszcie Śledczym na skutek orzeczenia Sądu, będąc podejrzanym o popełnienie przestępstwa. Znalazł się w trudnej dla siebie sytuacji z uwagi na swoje zachowanie, które uczyniło go podejrzanym. Zachowanie takie nie może być premiowane przez przyznanie zbyt wysokiego zadośćuczynienia pieniężnego. Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł będzie sumą wystarczającą do, naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi.

Na podstawie art. 481 § k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 10.000 zł zostały zasądzone od pozwanego na rzecz powoda od dnia 8 kwietnia 2017 r. Ponieważ odpis pozwu, zastępujący wezwanie do zapłaty, został doręczony Prokuraturze Generalnej RP 31 marca 2017 r., Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany znalazł się w opóźnieniu po upływie tygodnia od tego dnia.

Z uwagi na to, że powód cofnął pozew za zrzeczeniem się roszczenia o zobowiązanie do przeproszenia oraz zapłaty sumy pieniężnej na cel społeczny, a także, że wykazał tylko naruszenie jednego ze wskazanych przez siebie dobra

osobistego oraz, że przyznano mu tylko jedną dziesiątą kwoty żadanego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstawy do zmiany punktu III zaskarżonego wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony w punkcie II na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego, charakter sprawy i sytuację powoda, Sąd drugiej instancji nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu, na podstawie art. 102 k.p.c.

SSA Jerzy Bess SSA Rafał Dzyr SSO (del.) Bartosz Pniewski